

***Sygn. akt I ACa 1232/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący – Sędzia SA – Przemysław Kurzawa***

Sędzia SA – Beata Kozłowska (spr.)

***Sędzia SO del. – Tomasz Wojciechowski***

Protokolant – st. sekr. sąd. Aneta Zembrzaska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Skarbowi Państwa - Komendantowi Głównemu Policji i Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki M. H. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 grudnia 2012 r., sygn. akt XXIV C 1146/11

1. ***prostuje w zaskarżonym wyroku oczywistą omyłkę w ten sposób, że w oznaczeniu strony pozwanej w miejsce „Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji” wpisać „Ministra Spraw Wewnętrznych”;***
2. ***oddala apelację;***
3. ***zasądza od M. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt I ACa 1232/13***

## UZASADNIENIE

***Powódka J. S. (1)*** w pozwie z dnia 31 marca 2010 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendantowi Głównemu Policji oraz (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K., wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kwoty 350 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swych żądań powódka wskazała, że jest matką J. S. (2), który był górnikiem Kopalni (...) w K. i który podczas akcji plutonu specjalnego Milicji Obywatelskiej w dniu 16 grudnia 1981 r. w wyniku bezprawnego działania funkcjonariuszy tegoż plutonu został ranny, a następnie w wyniku odniesionych obrażeń zmarł. W związku z tymi wydarzeniami został przez nią wniesiony pozew do Sądu Okręgowego

w Warszawie w sprawie XXIV C 414/08 o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł. Postępowanie to zostało zawieszono na wniosek stron, a następnie w dniu 23 kwietnia 2009 r. prawomocnie umorzono. Wniosek stron o zawieszenie postępowania został złożony wobec faktu, że w dniu 27 stycznia 2006 r. Komendant Główny Policji M. B. złożył przyrzeczenie publiczne zaspokojenia przedmiotowego roszczenia powódki. Zgodnie z art. 919 k.c. w zw. z art. 60 k.c., pozwany Komendant Główny Policji, odpowiadający za krzywdę wyrządzoną pozwaną, jest zobowiązany dotrzymać złożonego przyrzeczenia, którego nie odwołał. Wymagalność roszczenia, zdaniem powódki, to data złożenia przyrzeczenia.

W dalszym toku procesu powódka sprecyzowała, iż jej zamiarem w niniejszej sprawie jest zrealizowanie zobowiązania, jakie złożył Komendant Główny Policji w dniu 27 stycznia 2006 r., a które następnie potwierdzone zostało w dniu 10 lutego 2006 r. podczas spotkania ze (...) Komitetem (...) na terenie Zakładowego (...) w K.. Podczas tego spotkania doszło do zawarcia umowy, która stanowi podstawę dochodzonego roszczenia.

**Pozwany Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (obecnie MSW), Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta Wojewódzkiego Policji w K.** w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że złożone w dniu 27 stycznia 2006 r. przez Komendanta Głównego Policji M. B. publiczne oświadczenie nie spełnia przesłanek przyrzeczenia publicznego, o którym mowa art. 919 § 1 k.c., stanowiąc w istocie jedynie publiczne wezwanie do określonego działania. Wezwanie to zostało przy tym zrealizowane w wyniku podjęcia działań legislacyjnych, zakończonych wejściem w życie w dniu 16 lipca 2009 r. ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989 (Dz.U. Nr 91, poz. 741). Ustawa ta określa zasady zadośćuczynienia członkom rodzin osób, które na skutek działań wojska, milicji i innych organów aparatu bezpieczeństwa poniosły śmierć w związku z wystąpieniami wolnościowymi na rzecz odzyskania przez Państwo Polskie suwerenności, m.in. w okresie stanu wojennego. Przedmiotowe zadośćuczynienie polegało na przyznaniu każdemu członkowi rodziny jednorazowego odszkodowania pieniężnego w kwocie 50 000 zł. Roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia już w roku 2001, kiedy to po raz pierwszy wystąpiła ona z powództwem o zasądzenie kwoty 50 000 zł, było roszczeniem przedawnionym.

W dniu 3 maja 2011 r. powódka J. S. (1) zmarła i postanowieniem z dnia 7 września 2011 r. Sąd postępowanie zawiesił, a następnie postanowieniem z dnia 7 grudnia 2011 r. podjął zawieszono postępowanie z udziałem B. C. i M. H. (1), jako następców prawnych J. S. (1).

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, powódki B. C. i M. H. (1) wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwot po 25 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2001 r. oraz kwot po 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2006 r.

W uzasadnieniu powódki wskazały, że podstawa powództwa określona została pozwem z 31 marca 2010 r. i roszczenie to formułowane było ze świadomością uchwalenia przez Sejm ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989. Analiza tego aktu nie pozwala bowiem na uznanie, że określone w treści ustawy kwoty mogły zaspokajać wszystkie zgłoszone roszczenia, a w szczególności nigdzie - w ustawie ani w uzasadnieniu do jej projektu, nie wskazano, aby określona w niej kwota była akceptowana przez poszkodowanych lub ustalona w porozumieniu z nimi. W szczególności, treść ustawy nie może mieć znaczenia w sytuacji, w której strony uznały zasadność roszczeń rodzin i ustaliły, że należna kwota płacona będzie według zasad słuszności. Przyjęta w porozumieniu z rodzinami zabitych górników zasada słuszności wynika z ustaleń, że w uzgodnionej kwocie mieścić się będą zarówno kwoty należne z tytułu odszkodowania, jak i z tytułu zadośćuczynienia.

**Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo oddalił i odstąpił od obciążenia powódek kosztami procesu.**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Powódka J. S. (1) była matką J. S. (2), który w grudniu 1981 r. zatrudniony był w charakterze górnika w Kopalni (...) w K.. Podczas pacyfikacji Kopalni przez oddziały (...) w dniu 16 grudnia 1981 r. J. S. (2) został ciężko ranny w wyniku postrzału w głowę. Po przewiezieniu do szpitala, w dniu 25 stycznia 1982 r. J. S. (2) zmarł, nie odzyskując przytomności.

Pozwem z dnia 2 października 2001 r. J. S. (1) wniosła przeciwko Skarbowi Państwa o zasądzenie na jej rzecz kwoty 50 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę na skutek śmierci syna. W sprawie o odszkodowanie o sygn. XXIV C 414/08 pismem z dnia 3 lutego 2006 r., w związku z wezwaniem jednego ze statio fisci Skarbu Państwa, tj. (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji do złożenia odpowiedzi na pozew, tenże statio fisci wskazał, że w trybie art. 60 k.c. Komendant Główny Policji M. B. w dniu 27 stycznia 2006 r. złożył w mediach oświadczenie (przyrzeczenie publiczne), uznając roszczenie powódki co do zasady i w związku z tym (...) Komendant Wojewódzki Policji wniosł o zawieszenie postępowania do czasu wykonania przyrzeczenia publicznego przez Komendanta Głównego Policji. W związku z powyższym, na zgodny wniosek stron, postępowanie zostało zawieszona, a następnie, wobec upływu stosownego terminu, umorzona.

W związku z zadeklarowaną przez Komendanta Głównego Policji w dniu 27 stycznia 2006 r. wolą polubownego rozstrzygnięcia kwestii związanych z zadośćuczynieniem rodzinom górników, którzy na skutek wydarzeń w dniu 16 grudnia 1981 r. stracili życie w Kopalni (...) i uznaniem co do zasady roszczeń J. S. (3), która wystąpiła w tym zakresie z powództwem, w dniu 10 lutego 2006 r. odbyło się w K. spotkanie Komendanta Głównego Policji M. B., któremu towarzyszył zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. oraz radcowie prawni, z częścią członków rodzin zabitych górników, pełnomocników tych rodzin, a także przedstawicielami (...) Komitetu (...). Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze, Komendant Główny Policji zapowiedział rozpoczęcie rozmów, które pozwoliłyby doprowadzić do zadośćuczynienia krzywdzie rodzin górników na drodze ugody. Podczas spotkania nie podjęto jednak wiążących uzgodnień odnośnie samego zadośćuczynienia, a w tym w szczególności nie ustalono, a nawet nie omawiano tematu wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to do późniejszych uzgodnień. Podjęte na spotkaniu ustalenia dotyczyły natomiast dalszego prowadzenia negocjacji w przedmiotowej materii. Ustalono w szczególności, że negocjacje te będą miały charakter poufny, bez ich relacjonowania w środkach masowego przekazu, podstawą zadośćuczynienia rodzinom po tragicznie zmarłych będzie zaś zasada słuszności, a nie wina funkcjonariuszy, przy czym w razie zawarcia ugody osoby, którym zostałyby przyznane zadośćuczynienie, złożą oświadczenia, że nie będą zgłaszać żadnych dalszych roszczeń w tym zakresie, bez względu na wyniki postępowań karnych. Ponadto ustalono wstępnie, że każda rodzina otrzyma zadośćuczynienie w takiej samej wysokości, niezależnie od liczby spadkobierców. Uzgodniono także konieczność uprzedniego uregulowania przez członków rodzin górników spraw.

Do kolejnych tego rodzaju spotkań już nie doszło, przez pewien czas toczyły się jeszcze w sprawie rozmowy pomiędzy środowiskiem rodzin górników a przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jednakże nie doprowadziły one do zawarcia żadnego porozumienia.

W dniu 14 lutego 2011 r. powódka J. S. (1) wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jednorazowego świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia, na podstawie ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989, w związku ze śmiercią syna J. S. (2). Decyzją z dnia 29 września 2011 r. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał J. S. (1), w której prawa wstąpiły M. H. (1) i B. C., świadczenie pieniężne w kwocie 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć J. S. (2) poniesioną w związku z wystąpieniami wolnościowymi na rzecz odzyskania przez Państwo Polskie suwerenności, niepodległości oraz respektowania praw człowieka i obywatela w grudniu 1981 r. w Kopalni (...).

W dniu 3 maja 2011 r. zmarła powódka J. S. (1), zaś spadek po niej nabyły na podstawie ustawy córki B. C. z d. S. oraz M. H. (1) z d. S., każda z nich po 1/2 części.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o złożone do akt dokumenty, a także dokumenty znajdujące się w aktach sprawy XXIV C 414/08. W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności zgromadzonych w sprawie dokumentów. Dokumenty te nie były także kwestionowane przez żadną ze

stron. Sąd nie dysponował w żadnym zakresie konkretną treścią oświadczenia złożonego w dniu 27 stycznia 2006 r. przez Komendanta Głównego Policji M. B.. Ze zgromadzonych w sprawie dokumentów wynikało jednakże, iż w dniu 27 stycznia 2006 r. publicznie zadeklarował on w mediach wolę polubownego rozstrzygnięcia kwestii związanych z zadośćuczynieniem rodzinom górników, którzy na skutek wydarzeń w dniu 16 grudnia 1981 r. stracili życie w Kopalni (...), w szczególności zaś uznał co do zasady roszczenia J. S. (1), która wystąpiła w tym zakresie z powództwem. Co prawda, strona powodowa nie przedstawiła żadnych bezpośrednich dowodów na tę okoliczność, jednakże okoliczność ta wynikała z pisma z dnia 3 lutego 2006 r. (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w sprawie XXIV C 414/08 oraz z pism urzędowych, zaś strona pozwana tej okoliczności nie zaprzeczyła, a jedynie polemizowała z jej oceną prawną formułowaną przez stronę powodową, a mianowicie, czy było to przyrzeczenie publiczne.

Ponadto stan faktyczny został również ustalony w oparciu o zeznania świadków K. G., S. P., K. Z. oraz K. P., które również należało ocenić jako wiarygodne. Z punktu widzenia okoliczności, na jakie zeznawali świadkowie, szczególnie istotne były notatki służbowe. Z treści tych dokumentów wynikało jednoznacznie, że zeznania świadków odnośnie przebiegu, charakteru i treści uzgodnień na spotkaniu w dniu 10 lutego 2006 r. były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Świadkowie nie wskazywali, aby na spotkaniu doszło do jakichkolwiek ostatecznych porozumień odnośnie uregulowania kwestii zadośćuczynienia rodzinom zabitych górników, a wręcz przeciwnie, wszyscy świadkowie wskazywali, że podjęte ustalenia miały charakter niejako ramowy, tzn. dotyczyły uzgodnień w zakresie prowadzenia dalszych negocjacji ze Skarbem Państwa.

Dla ustaleń w zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy miały także znaczenie zeznania powódki M. H. (1), jednakże nie były one w pełni wiarygodne. Mianowicie, za bezpodstawne należało uznać twierdzenia powódki, że jej zdaniem zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł wypłacone na podstawie ustawy z 2009 r. nie było przyznane za śmierć syna - J. S. (2) (brata powódki M. H. (1)), ale było to odszkodowanie dla samej J. S. (1) za jej represjonowanie. W tym względzie zeznania powódki pozostawały w całkowitej i oczywistej sprzeczności z treścią wniosku J. S. (1), jak też decyzją Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Powódki wnosili w niniejszej sprawie o zasądzenie na ich rzecz kwoty w łącznej wysokości 350 000 zł, z tytułu wykonania przyrzeczenia publicznego z dnia 27 stycznia 2006 r., złożonego przez Komendanta Głównego Policji, a także w związku z porozumieniem z dnia 10 lutego 2006 r., w którym to Komendant zobowiązał się – ich zdaniem – do zapłaty należnych rodzinom ofiar pacyfikacji Kopalni (...) zadośćuczynienia i odszkodowania, z ustaleniem wysokości kwot z tego tytułu w oparciu o względy słuszności. Takie stanowisko podtrzymywane było przez powódki do zamknięcia rozprawy i w takim zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, oceniać należy zasadność tego powództwa.

Instytucję prawną przyrzeczenia publicznego reguluje przepis art. 919 § 1 k.c. i na tym przepisie powódka opierała swoje roszczenie. Zgodnie z jego dyspozycją, kto przez ogłoszenie publiczne przyrzekł nagrodę za wykonanie oznaczonej czynności, obowiązany jest przyrzeczenia dotrzymać. Już zatem z samej treści cytowanego przepisu wynika, że aby spełnione były konstytutywne przesłanki czynności prawnej w postaci przyrzeczenia publicznego, to czynność ta zawierać musi w sobie 3 elementy: 1) ogłoszenie publiczne, mocą którego 2) przyrzeczono nagrodę, i to za 3) wykonanie oznaczonej czynności. Jakkolwiek Sąd Okręgowy nie dysponował treścią oświadczenia Komendanta Głównego Policji z dnia 27 stycznia 2006 r., to jednak w świetle bezspornie przyjętych przez strony elementów tego oświadczenia, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może budzić żadnych wątpliwości, że nie stanowiło ono przyrzeczenia publicznego, skoro zawierało jedynie pierwszy z wymienionych wyżej trzech niezbędnych elementów. Składając oświadczenie z dnia 27 stycznia 2006 r., Komendant Główny Policji w żaden sposób nie oznaczył jakichkolwiek czynności, za których wykonanie przyrzeczona zostałaby przez niego nagroda. Zadeklarował jedynie wolę polubownego załatwienia sporu z rodzinami górników z Kopalni (...), którzy zginęli podczas tragicznych wydarzeń w dniu 16 grudnia 1981 r., jak również uznał co do zasady roszczenia J. S. (1) przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę zadośćuczynienia z tego tytułu, w związku z dochodzeniem przez nią w postępowaniu sądowym o sygn. akt XXIV C 414/08 kwoty 50 000 zł. Takiego działania nie można traktować w kategoriach przyrzeczenia publicznego.

Ponadto powódki wskazywały jako podstawę przedmiotowego roszczenia takie elementy oświadczenia Komendanta Głównego Policji, jak uznanie roszczenia powódki co do zasady oraz ustalenie, że podstawą określenia wysokości roszczeń będą zasady słuszności. W ten sposób, zdaniem powódek, doszło do zawarcia umowy, z której strona pozwana nie wywiązała się.

Sąd Okręgowy wskazał, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia żadnej ugody, a prowadzone w tym zakresie rozmowy nie przyniosły ostatecznie rezultatu. Zgodnie z treścią art. 917 k.c., przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Powoływanie się więc na wstępne jedynie ustalenia pomiędzy Skarbem Państwa a rodzinami zabitych górników, a w tym w szczególności na ustalenia podjęte na spotkaniu z Komendantem Głównym Policji w dniu 10 lutego 2006 r., było pozbawione podstaw prawnych. Na spotkaniu w dniu 10 lutego 2006 r. nie podjęto wiążących uzgodnień w kwestiach merytorycznych, a więc odnośnie samego zadośćuczynienia, w szczególności nie ustalono - a nawet nie omawiano - tematu wysokości zadośćuczynienia, zaś podjęte ustalenia dotyczyły w zasadzie jedynie dalszego prowadzenia negocjacji w przedmiotowej materii. Ustalono co prawda, że każda rodzina otrzyma zadośćuczynienie w takiej samej wysokości, niezależnie od liczby spadkobierców, jak również, że wypłata zadośćuczynienia opierać się będzie o zasadę słuszności, bez ustalania winy funkcjonariuszy - z jednoczesnym oświadczeniem uprawnionych, że nie będą wysuwać jakichkolwiek dalszych roszczeń niezależnie od sposobu zakończenia spraw karnych przeciwko milicjantom. Nie można jednak na tej tylko podstawie uznać za zasadne twierdzeń powódek, jakoby doszło już do zawarcia ugody. Uzgodnienia te ustalały bowiem jedynie najbardziej ogólne ramy przyszłego porozumienia. Z tych względów, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany Skarb Państwa, poczynając od stycznia 2006 r., rzeczywiście zmierzał do zawarcia ugody z rodzinami zabitych górników, a w tym także i z powódką J. S. (1), a co za tym idzie, podejmował w tym kierunku stosowne działania. Nie zmienia to jednak faktu, że ostatecznie do porozumienia pomiędzy stronami i zawarcia ugody nie doszło. Skoro zaś nie doszło do zawarcia ugody, to wszelkie uzgodnienia na etapie dążenia do ugody - co trzeba wyraźnie podkreślić, także i te, które określały wstępnie założenia przyszłej ugody - pozostają bez znaczenia w sprawie. W żadnym jednak razie nie ma podstaw, aby uznać, że do zawarcia ugody już doszło.

Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie brak było zarówno podstaw do uwzględnienia roszczeń powódek w oparciu o przyrzeczenie publiczne, jak i w oparciu o zawartą przez strony ugodę, skoro żadne z tych zdarzeń prawnych w rzeczywistości nie miało miejsca.

Strona powodowa nie opierała swego powództwa w niniejszej sprawie na żądaniu zadośćuczynienia. Wyraźnie wskazywała bowiem jako podstawę roszczenia okoliczność, iż pozwany winien wywiązać się z przyjętych na siebie wcześniej zobowiązań, czy to ze zobowiązania wynikającego ze złożonego przyrzeczenia publicznego, czy też wynikającego z zawartej przez strony ugody (czy szerzej porozumienia). Oceny w tym zakresie nie zmienia fakt, że zdaniem powódek zarówno przyrzeczenie publiczne pozwanego, jak i zawarta z nim uгода (czy porozumienie), związane były ściśle ze zgłoszonym uprzednio żądaniem przez J. S. (1) zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć jej syna. Należy bowiem pamiętać, że okoliczność, w jakiej zawierana jest uгода, sprawia, że uгода nie tworzy między stronami nowego stosunku prawnego, ale prowadzi do częściowego zmodyfikowania istniejącego stosunku.

Skoro zaś poprzez zawarcie ugody dochodzi do modyfikacji łączącego strony stosunku prawnego, to oczywiste jest, że czym innym jest oparcie powództwa na podstawie faktycznej, w świetle której roszczenie wywodzone jest z pierwotnie łączącego strony stosunku prawnego, czym innym zaś jest oparcie powództwa na podstawie faktycznej, w świetle której roszczenie wynika ze stosunku prawnego zmodyfikowanego już treścią zawartej przez strony ugody. Przy tak skonstruowanej przez stronę powodową podstawie faktycznej powództw, nie mógł więc podlegać badaniu - pod kątem zasadności zasądzenia żądanych w niniejszej sprawie przez powódki kwot - sam tylko fakt doznanej przez poprzedniczkę prawną obecnych powódek, tj. J. S. (1), krzywdy, jak to miało miejsce w postępowaniu o sygn. akt XXIV C 414/08. W niniejszej sprawie strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, tak sformułowała podstawę prawną dochodzonego roszczenia - co jednocześnie rzutowało i na podstawę faktyczną - że przedmiot postępowania w niniejszej sprawie w istotny sposób różnił się od przedmiotu postępowania w sprawie

o sygn. akt XXIV C 414/08 .O ile tam chodziło wyłącznie o roszczenie z tytułu zadośćuczynienia oraz ewentualnie odszkodowania, za krzywdę doznaną przez powódkę J. S. (1) na skutek śmierci syna J. S. (2), to w niniejszej sprawie przedmiotem postępowania było roszczenie wynikające bezpośrednio – według twierdzeń strony powodowej – z przyrzeczenia publicznego Komendanta Głównego Policji oraz zawartego przez strony porozumienia (ugody) w dniu 10 lutego 2006 r. Skoro więc ani do przyrzeczenia publicznego, ani też do zawarcia przez strony ostatecznego porozumienia (ugody) w rzeczywistości nigdy nie doszło, to tym samym roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał też, że zadeklarowana przez Komendanta Głównego Policji w dniu 27 stycznia 2006 r. wola polubownego rozstrzygnięcia kwestii związanych z zadośćuczynieniem rodzinom górników, którzy na skutek wydarzeń w dniu 16 grudnia 1981 r. stracili życie w Kopalni (...) i uznanie co do zasady roszczeń J. S. (3), która wystąpiła w tym zakresie z powództwem, zostało niejako wykonane poprzez rozpoczęcie działań legislacyjnych i wprowadzenie w życie ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989 określającej zasady zadośćuczynienia członkom rodzin osób, które na skutek działań wojska, milicji i innych organów aparatu bezpieczeństwa poniosły śmierć w związku z wystąpieniami wolnościowymi na rzecz odzyskania przez Państwo Polskie suwerenności, m.in. w okresie stanu wojennego. Przedmiotowe zadośćuczynienie polegało na przyznaniu każdemu członkowi rodziny jednorazowego odszkodowania pieniężnego w kwocie 50 000 zł, przy czym przyznanie świadczenia następowało na wniosek członka rodziny.

Sąd Okręgowy wskazała też, że strona powodowa nawet nie udowodniła okoliczności przemawiających za wysokością żądanej kwoty, jedynie ogólnie wskazując, że winny zostać uwzględnione takie czynniki, jak: upływ czasu od chwili śmierci, znaczenie śmierci J. S. (2) dla niepodległości Państwa Polskiego, społeczno – kulturalny aspekt tradycji na terenie Kopalni (...) oraz fakt, że zamordowany był jedynym synem powódki, z którym wiązała ona nadzieje na spokój i bezpieczną starość. Tymczasem, nie sposób pominąć, że w sprawie o sygn. akt XXIV 414/08, żądanie pozwu zawierało się w kwocie jedynie 50 000 zł. Osoba domagająca się zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć członka najbliższej rodziny, powinna wykazać także i rozmiar doznanej krzywdy. Komendant Główny Policji w oświadczeniu z dnia 27 stycznia 2006 r. uznał co prawda roszczenie powódki J. S. (1), jednakże jedynie co do zasady. Co więcej, nawet gdyby ewentualnie uznać (choć nie wykazała tego strona powodowa), że uznanie roszczenia dotyczyło także i jego wysokości, to pamiętać trzeba, że uznanie to nastąpiło w kontekście dochodzenia przez J. S. (1) kwoty 50 000 zł, zatem do tej maksymalnie kwoty roszczenie zostało uznane. Tę zaś kwotę bezsprzecznie wypłacono już powódkom B. C. i M. H. (1) – jako następcom prawnym po zmarłej J. S. (1), a to na mocy decyzji z dnia 29 września 2011 r. wydanej przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wydanej w trybie ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989 (Dz. U. nr 91, poz. 741) i to bezsprzecznie właśnie w związku ze śmiercią syna J. J. S.. W tej sytuacji, roszczenie dochodzone przez zmarłą J. S. (1) w postępowaniu o sygn. akt XXIV 414/08, uznane przez Komendanta Głównego Policji, zostało już w całości zaspokojone. Nie mogły mieć przy tym znaczenia argumenty podnoszone w tym zakresie przez stronę powodową, że przedmiotowa ustawa nie wyłącza ogólnych przepisów k.c. Rzecz bowiem w tym, iż zadośćuczynienie wypłacone z mocy tej ustawy musi przecież także zostać wzięte pod uwagę przy dochodzeniu przez uprawnionych dalej idących roszczeń na podstawie przepisów k.c., skoro istota jurydyczna świadczenia przewidzianego tą ustawą jest taka sama, jak świadczenia z art. 446 § 4 k.c., tyle tylko, że z uwagi na szczególne względy społeczne ustawodawca przewidział odrębny, administracyjny tryb realizacji roszczeń uprawnionych i z góry określoną wysokość świadczeń. Skoro więc strona powodowa w tej sytuacji występowała w oparciu o przepisy k.c. z dalej idącym roszczeniem o zadośćuczynienie, to winna była wykazać zasadność tak dochodzonej kwoty, czego – jak już wyżej wskazano – nie uczyniła.

Mając na względzie powyższe, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze przede wszystkim względy natury przedmiotowej związane z charakterem dochodzonego przez powódkę roszczenia.

**Powódka** M. H. (1) zaskarżyła apelacją wyrok całości, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 919 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, mimo składanych oświadczeń przez pełnomocnika strony powodowej;
2. obrazę przepisów prawa materialnego art. 60 k.c. i art. 65 k.c., przez błędną ich wykładnię i nieustalenie, że oświadczenie przedstawiciela strony pozwanej zawierało w sobie nie tylko uznanie roszczeń wszystkich rodzin zamordowanych górników, ale również zawierało ono tryb i sposób ustalenia odszkodowań i zadośćuczynień należnych rodzinom;
3. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 417<sup>2</sup> k.c. przez jego niezastosowanie, mimo tego, że pomiędzy stroną powodową a pozwaną ustalono sposób określenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania według zasad słuszności podczas spotkania dnia 10 lutego 2006 r.;
4. obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego i powzięcia błędnych ustaleń faktycznych przez uznanie, że pomiędzy stroną powodową a stroną pozwaną nie doszło do zawarcia porozumienia;
5. obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 321 k.p.c. przez wyrokowanie w zakresie przedmiotu, który nie był objęty żądaniem wskutek wadliwej oceny treści pisma procesowego, w którym zostało przywołane przyrzeczenie publiczne nie jako instytucja prawa cywilnego, tylko jako okoliczność w jakiej zostało złożone oświadczenie woli;

Wskazując na powyższe zarzuty powódki wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu na rzecz powódek.

**Pozwany w odpowiedzi na apelację powódek** wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa według norm prawem przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Wbrew zarzutom apelujących stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia żadnego z przepisów prawa materialnego, ani procesowego, które wskazane zostały w apelacji .

Sąd I instancji, rozpoznając niniejszą sprawę, prawidłowo ustalił fakty istotne dla jej rozstrzygnięcia i dokonał trafnej ich oceny z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżąca nie wskazała uzasadniania tego zarzutu, w szczególności nie wskazała, które z dowodów przeprowadzonych w sprawie zostały ocenione z naruszeniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c., określający obowiązujące zasady oceny dowodów, może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia

zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02). W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, iż przedmiotowy zarzut nie mógł odnieść zamierzonego przez skarżące skutku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku niniejszej sprawy zostały rozważone bezstronnie, wnikliwie i wszechstronnie, z uwzględnieniem zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Rozumowaniu Sądu Okręgowego nie można zarzucić wewnętrznej sprzeczności, bądź błędów logicznych. Ustalenia faktyczne zostały zatem dokonane w granicach swobodnej oceny dowodów i nie można postawić im zarzutu dowolności. Z tych względów Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Powołując się na naruszenie tego przepisu powódka wskazała, iż Sąd I instancji wyrokował w zakresie przedmiotu, który nie był objęty żądaniem „wskutek wadliwej oceny treści pisma procesowego, w którym zostało przywołane przyrzeczenie publiczne nie jako instytucja prawa cywilnego, tylko jako okoliczność w jakiej zostało złożone oświadczenie woli”. Odnosząc się do tego zarzutu przede wszystkim wskazać należy, jak słusznie też uznał Sąd Okręgowy, iż strona powodowa nie jest zobowiązana wskazywać podstawy prawnej swego żądania. Zgodnie bowiem z zasadą *da mihi factum dabo tibi ius*, (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 r., o sygn. akt IV CSK 269/06, LEX nr 233045; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 67), to sąd ustala podstawę prawną roszczenia, w oparciu o okoliczności faktyczne przedstawione przez stronę powodową dla uzasadnienia zgłoszonych żądań. Jednakże wedle judykatury nie bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy pozostaje wskazanie przepisów prawa materialnego, ponieważ pośrednio określa okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. m.in. wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 152). W pozwie należy podać nie tylko fakty w celu uzasadnienia określonego żądania, lecz także dowody na poparcie zgłoszonych okoliczności faktycznych (art. 126 § 1 pkt 3 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c.). Co prawda wskazanie podstawy prawnej przez stronę nie ma więc decydującego znaczenia, tym niemniej, gdy podstawę prawną wskazuje strona prezentowana przez zawodowego pełnomocnika, fakt ten nie może być zignorowany przy ustalaniu okoliczności faktycznych będących podstawą zgłoszonego powództwa.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w pozwie wniesionym w imieniu powódki J. S. (1), przez jej zawodowego pełnomocnika, jako podstawa wysuwanego wobec strony pozwanej przez powódkę żądania wskazany został wyłącznie fakt złożenia przyrzeczenia publicznego przez Komendanta Głównego Policji i niedotrzymanie tego przyrzeczenia. Co więcej, wskazany został również art. 919 k.c. w zw. z art. 60 k.c. Wymagalność roszczenia została powiązana z datą złożenia przyrzeczenia przez Komendanta Głównego Policji. W tym stanie rzeczy nie można zgodzić się z twierdzeniem powódki przytoczonym w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c., iż wysuwane wobec strony pozwanej żądanie nie było wywodzone z faktu złożenia przyrzeczenia publicznego. Zupełnie natomiast inną kwestia jest to, czy te okoliczności faktyczne pozwalają na uznanie zasadności tak sformułowanego roszczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko powódki w toku postępowania uległo pewnej modyfikacji, bowiem obok twierdzeń o przyrzeczeniu publicznym zgłoszone zostały twierdzenia o zawarciu przez strony umowy. W piśmie złożonym przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 10 listopada 2010 r. podtrzymane zostało twierdzenie, że „zamiarem powódki jest zrealizowanie zobowiązania, jakie złożył Komendant Główny Policji w dniu 27 stycznia 2006 r., które następnie potwierdzone zostało w dniu 10 lutego 2006 r. podczas spotkania ze (...) Komitetem (...) poległych 16 grudnia 1981 roku, na terenie Zakładowego (...) w K.”. Dodatkowo wskazane zostało, iż powódka pragnie wykazać, że podczas spotkania w dniu 10 lutego 2006 r. z Komendantem Głównym Policji oraz osobami reprezentującymi ten urząd, doszło do zawarcia umowy. Powódka wskazała elementy tej umowy i wyjaśniła, że wypłata na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2009 r. nie stanowi wypełnienia zobowiązania Komendanta Głównego Policji. W świetle takiego stanowiska powódki, reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, przyjąć należy, iż powódka zgłoszone w niniejszej sprawie żądanie zapłaty uzasadniła zawarciem między stronami w 2006 r. umowy, której strona pozwana nie wykonała.



W toku dalszego postępowania, tj. na rozprawie w dniu 30 maja 2012 r. (k.306) podstawa prawna roszczenia przez pełnomocnika powódek została określona jako art. 419 k.c., bez przytoczenia jakichkolwiek okoliczności faktycznych uzasadniających przyjęcie tej właśnie podstawy prawnej jako podstawy prawnej zgłoszonych przez powódkę żądań. W piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2012 r. strona powodowa powołała się ponownie na „oświadczenie złożone publicznie przez Komendanta Głównego Policji” (k. 313), natomiast w piśmie z dnia 26 listopada 2012 r., w którym doszło do ostatecznego sprecyzowania żądania, pełnomocnik, wskazując podstawę powództwa, odesłał w tym zakresie do treści złożonego w sprawie pozwu. (k. 377). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec powyższego przyjąć należy, iż powódka w niniejszej sprawie dochodziła zapłaty przez stronę pozwaną kwot wywodzonych z faktu złożenia przez Komendanta Głównego Policji przyrzeczenia publicznego i faktu zawarcia przez strony umowy, nakładającej na stronę pozwaną obowiązek zapłaty dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty. W oparciu o te właśnie okoliczności faktyczne, roszczenia powódki zostały ocenione przez Sąd Okręgowy, brak było natomiast podstaw do traktowania niniejszej sprawy jako kontynuacji sprawy wszczętej uprzednio przez powódkę w oparciu o przepisy regulujące odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, w tym art. 419 k.c. Nie umniejszając wyjątkowego, tragicznego charakteru zdarzeń, będących źródłem żądań w tej wcześniejszej sprawie powódek, wskazać należy, iż zdarzenia te nie mogą przemawiać za tym, aby sąd w niniejszej sprawie z urzędu formułował okoliczności faktyczne uzasadniające roszczenie zgłoszone w tej wcześniejszej sprawie, jako podstawę roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie. Zatem zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. jest chybiony.

Przechodząc zatem do analizy tych zarzutów apelacji, które zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, stwierdzić należy, iż jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadna ze wskazanych przez powódkę podstaw nie uzasadniała powództwa.

Sąd Okręgowy, uzasadniając wydane rozstrzygnięcie, wnikliwie i obszernie przeanalizował różne warianty podstaw odpowiedzialności pozwanych. Sąd Apelacyjny w całości podziela poglądy Sądu I instancji w tym zakresie.

Zarzut naruszenia art. 919 k.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest całkowicie chybiony, w sytuacji, gdy jak zostało to już wyżej wskazane, z treści pozwu jednoznacznie wynika, iż fakt złożenia przez Komendanta Głównego Policji w dniu 27 stycznia 2006 r. był w zasadzie jedyną okolicznością faktyczną przytoczoną dla uzasadnienia zgłoszonego w sprawie żądania. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej analizy roszczenia na gruncie art. 919 k.c. Nie widząc konieczności powielania argumentacji Sądu I instancji, należy jedynie wskazać, że istotnie oświadczenie Komendanta Głównego Policji z dnia 27 stycznia 2006 r. nie może zostać uznane za przyrzeczenie publiczne. Nie zawierało ono bowiem wszystkich koniecznych elementów takiej czynności prawnej. W oświadczeniu tym brak było oznaczenia czynności, za których wykonanie przyrzeczona zostałaby przez niego nagroda. Komendant Główny Policji zadeklarował jedynie wolę polubownego załatwienia sporu oraz uznał co do zasady roszczenie J. S. (1) przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę zadośćuczynienia w związku z dochodzeniem przez nią kwoty 50 000 zł w postępowaniu sądowym o sygn. XXIV C 414/08, co w żadnym wypadku nie może stanowić o dokonaniu przez niego jednostronnej czynności prawnej, o której mowa w art. 919 k.c. i przesądzać o zasadności powództwa.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 60 k.c. i art. 65 k.c. poprzez, jak to wskazano w apelacji, błędną ich wykładnię oraz nieustalenie, że oświadczenie przedstawiciela strony pozwanej zawierało w sobie nie tylko uznanie roszczeń wszystkich rodzin zamordowanych górników, ale również tryb i sposób ustalania odszkodowań i zadośćuczynień należnych rodzinom. W tym zakresie powódka w swej apelacji wskazywała, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy.

Przyjmując niekwestionowany przez żadną ze stron fakt uznania roszczenia co do zasady przez Komendanta Głównego Policji, nie sposób uznać, aby okoliczność ta sama przez się miała stanowić o zasadności powództwa w niniejszej sprawie. Uznanie powództwa miało ten tylko skutek, że mogło ewentualnie przerwać bieg przedawnienia roszczenia.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia ugody obligującej stronę pozwaną do spełnienia jakiegokolwiek świadczenia na rzecz strony powodowej. Nie może być, jak to zdaje się sugerować skarżąca, poczytane za zawarcie ugody i interpretowane w ten sposób oświadczenie woli Komendanta Głównego Policji,

wyrażone przez niego na spotkaniu w dniu 10 lutego 2006 r. Na powoływanym spotkaniu podjęto bowiem jedynie wstępne ustalenia pomiędzy Skarbem Państwa, a rodzinami zabitych górników, odnośnie przyszłego porozumienia mającego rekompensować szkody poniesione przez nich w związku ze wydarzeniami w Kopalni (...) w 1981 roku. Na spotkaniu tym nie podjęto merytorycznych uzgodnień mających wiązać strony. W szczególności nie ustalono wysokości zadośćuczynienia, a podjęte ustalenia dotyczyły w zasadzie tylko dalszego prowadzenia negocjacji w przedmiotowej materii. Prawdłowo wskazał Sąd I instancji, że uzgodnienia miały charakter ogólnych ram przyszłego porozumienia. Nie negując, że Skarb Państwa działający przez Komendanta Głównego Policji, od stycznia 2006 r. zmierzał do zawarcia ugody z rodzinami zabitych górników, do porozumienia między stronami i do zawarcia ugody nigdy nie doszło. W takiej sytuacji przyjąć należy, że wszelkie wcześniejsze założenia co ewentualnej przyszłej ugody nie mogą w żadnej mierze uzasadniać roszczeń wysuwanych w niniejszej sprawie przez stronę powodową.

Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, iż zadeklarowana przez Komendanta Głównego Policji wola polubownego rozstrzygnięcia kwestii przyznania rekompensaty pieniężnej rodzinom zmarłych górników została poniekąd zrealizowana na skutek wprowadzenia ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych, w latach 1956 – 1989. Na podstawie tej ustawy uprawnionym członkom rodzin przysługiwało jednorazowe odszkodowanie pieniężne w kwocie 50 000 zł.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że nawet gdyby przyjąć, że Komendant Główny Policji w oświadczeniu z dnia 27 stycznia 2006 r. uznał roszczenie powódki J. S. (1) nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości, uznanie to nastąpiło w kontekście dochodzenia przez J. S. (1) we wcześniej wszczętej sprawie kwoty 50 000 zł, a zatem do tej maksymalnie kwoty roszczenie zostało uznane. Kwota ta bezspornie została już wypłacona powódkom B. C. i M. H. (2) na mocy decyzji z dnia 29 września 2011 r. wydanej przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w trybie ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989. W tej sytuacji roszczenie uznane przez Komendanta Głównego Policji zostało już w całości zaspokojone.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 417<sup>2</sup> k.c., który skarżące upatrują w niezastosowaniu ww. przepisu. Po pierwsze, strona pozwana nie przytoczyła w niniejszej sprawie okoliczności, które mogłyby dawać podstawę do rozważania powództwa w oparciu o tę właśnie podstawę prawną. Zatem jedynie uzupełniająco zauważyć należy, że art. 417<sup>2</sup> k.c. został wprowadzony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), wchodzącą w życie w dniu 1 września 2004 r. Zgodnie z art. 5 ustawy zmieniającej, przepis ten nie ma zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 r. i trwających po tym dniu (por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 273/2007, OSNC 2009, nr 2, poz. 28). Skoro zatem zdarzenie mające wywołać szkodę miało miejsce w 1981 r., przedmiotowy przepis nie mógł znaleźć w sprawie zastosowania, a zatem nie mógł on zostać naruszony przez Sąd Okręgowy. W grę mogło jedynie wchodzić formułowanie roszczenia w oparciu o art. 419 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. Tym niemniej, nawet gdyby istniały podstawy do oceny roszczeń powódki na gruncie tego przepisu, to, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, powódka, na której w myśl art. 6 k.c. spoczywałby ciężar dowodu, nie tylko nie udowodniła, ale w ogóle nie przedstawiła żadnych twierdzeń w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Zasądzona od powódki M. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwota 2 700 zł równa jest kosztom zastępstwa procesowego pozwanego Skarbu Państwa, wykonywanego przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa. Koszty te zostały ustalone w oparciu o art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

W oparciu art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował w zaskarżonym wyroku oczywistą omyłkę w ten sposób, że w oznaczeniu strony pozwanej w związku z dokonanymi jeszcze przed wydaniem wyroku zmianami w miejsce „Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji” wskazał „Ministra Spraw Wewnętrznych”.